

PROTOKÓŁ nr 14/2017
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Etyki Radnych
Rady Gminy Świdwin z dnia 16 października 2017 r.

Stan członków komisji9
Obecnych na posiedzeniu7

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Posiedzenie Komisji otworzył **Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Etyki Radnych Pan Piotr Sieradzki**, powitał członków Komisji oraz zaproszonych gości.

W posiedzeniu komisji udział wzięli:

- Pani Anna Olejniczak - Przewodnicząca Rady Gminy Świdwin
- Pani Joanna Anglisz-Myszka - Zastępca Wójta Gminy Świdwin
- Pani Halina Czajkowska - Sekretarz Gminy Świdwin
- Pani Dorota Adamiak - Kierownik Referatu Oświaty, Promocji i Pozyskiwania Środków Fin. UG Świdwin
- Pan Sebastian Basiejko - Kierownik Referatu Kultury, Sportu i Zdrowia UG Świdwin
- Pani Marta Jalowska - Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Bierzwnicy
- Pan Jakub Szynkowski - Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Lekowie
- Pani Ewa Kondracka - Wicedyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Lekowie Szkoła Filialna w Oparznie

Porządek posiedzenia:

1. Sprawozdanie z funkcjonowania oświaty na terenie Gminy za rok 2016/2017.
2. Opieka medyczna na terenie Gminy Świdwin.
3. Sprawy bieżące.
4. Wolne wnioski.

Ad 1. Sprawozdanie z funkcjonowania oświaty na terenie Gminy za rok 2016/2017

Przewodniczący Komisji **Pan Piotr Sieradzki** poprosił Kierownik Referatu Oświaty, Promocji i Pozyskiwania Środków Fin. UG Świdwin **Panią Dorotę Adamiak** o zabranie głosu.

Pani Dorota Adamiak **Pani Dorota Adamiak** przedstawiła informację na temat funkcjonowania szkół na terenie Gminy Świdwin w roku szkolnym 2016/2017 (załącznik nr 1).

Przedstawione zagadnienia dotyczyły:

- 1) liczby uczniów w poszczególnych szkołach
- 2) obowiązku szkolnego
- 3) zatrudnienia pracowników
- 4) liczby uczniów dojeżdżających
- 5) wyników egzaminów gimnazjalnych w roku szkolnym 2015, 2016, 2017
- 6) osiągnięć i sukcesów uczniów
- 7) imprez i uroczystości
- 8) realizacji projektów
- 9) wycieczek, wyjazdów edukacyjnych i dydaktycznych

Pan Krzysztof Kaszuba zapytał, jakie są na dzień dzisiejszy obowiązkowe języki w szkole?

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że obowiązkowe języki obce to angielski i niemiecki.

Pan Krzysztof Kaszuba zapytał, dlaczego nie naprawiono błędu w szkole w Lekowie i nie wprowadzono języka angielskiego w niższych klasach?

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że od trzech lat w pierwszej klasie jest wprowadzony język angielski. Wcześniej było tak, że język obcy był organizowany naprzemiennie. Dzieci w klasie pierwszej rozpoczynały naukę od języka niemieckiego, a w następnym roku szkolnym od języka angielskiego. W związku z tym, że dzieci przenoszą się pomiędzy szkołami powstał problem z językiem obcym, bo w różnych szkołach jest inny. W szkole w Lekowie przez długi czas językiem wiodącym był język niemiecki. Od trzech lat językiem wiodącym jest język angielski.

Pan Krzysztof Kaszuba przytoczył przykład swojej wnuczki, która w przedszkolu uczyła się języka angielskiego, a w pierwszej klasie miała już język niemiecki. Radny stwierdził, że rozmawiał już na ten temat, że to jest kalectwo, bo mimo wszystko wszędzie w szkołach uczą języka angielskiego. Zauważył, że był czas żeby to naprawić, bo na dzień dzisiejszy bez znajomości języka angielskiego to dziecko będzie ułomne, a w szkołach średnich wiodącym językiem jest zazwyczaj język angielski.

Pani Dorota Adamiak powiedziała, że w klasie VII i VIII będą już dwa języki, więc dziecko będzie uczyło się języka angielskiego na poziomie podstawowym i już w liceum powinno znać język angielski na poziomie podstawowym.

Pan Krzysztof Kaszuba powiedział, że jeżeli dziecko dojdzie do liceum, a w szkole podstawowej nie będzie uczyło się języka angielskiego, to dla niego język angielski będzie horrorem. Dodał, że to najwyższy czas, żeby ten system poprawić.

Pan Jakub Szynkowski powiedział, że od dwóch lat obowiązkowe jest nauczanie języków od oddziałów przedszkolnych. Od tego momentu w szkole nauczany jest język angielski. Poprzednio był system, w którym obowiązkowe nauczanie języków było od klas szkoły podstawowej. Problem związany jest z tym, że nadobowiązkowo w oddziale przedszkolnym w odpowiedzi na prośby rodziców wprowadzono nieodpłatnie, bez związku z obowiązującymi przepisami dobrowolną naukę języka. Informowano wtedy, że nie jest powiedziane że będzie to kontynuowane, no i niestety nie było. System, który w tej chwili działa w szkołach jest następujący: każdy oddział przedszkolny rozpoczyna naukę językiem angielskim, kontynuuje go do klasy siódmej i tam wprowadzony jest drugi język obowiązkowy. Tym drugim językiem jest język niemiecki. Jeżeli chodzi o ocenę przydatności języka, spotykać się można z takim zjawiskiem, że część rodziców uważa że powinien to być język angielski, a część że język niemiecki. To jaki system jest przyjęty w szkołach zależy od dwóch rzeczy, tj. od decyzji władz gminy i od rozpoznania potrzeb rodziców. Trudno zgrać wszystkie te oczekiwania. W niektórych sytuacjach istnieje system dwujęzykowy bez względu na obowiązujące przepisy prawne na zasadzie wprowadzonych dodatkowych zajęć przez organy prowadzące. Na przykład w Sławoborzu mają podwojoną liczbę godzin języka obcego i to jest kwestia podjęcia decyzji przez władze gminy, czy znajdują środki na wzmocnienie tego elementu. Pan Dyrektor nie widzi przeszkód w tym, żeby na etapie edukacji wczesnoszkolnej wprowadzić drugi dodatkowy język. Może wtedy pojawić się pytanie o obciążenia uczniów i ilość godzin spędzanych w szkole.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka stwierdziła, że przeszkody teoretycznie nie ma, natomiast po pierwsze możliwości finansowe, a po drugie nie wyobraża sobie równoległej nauki dwóch języków obcych na etapie wczesnoszkolnym, gdzie dziecko uczy się jeszcze podstaw języka

polskiego. Uważa, że to rozwiązanie które zostało zaproponowane tj. stopniowe wprowadzanie od podstaw język angielskiego jest najrozsądniejszym rozwiązaniem.

Pan Krzysztof Kaszuba stwierdził, że istnieją co roku w szkołach programy wyrównawcze. Zapytał, czy nie można zorganizować zajęć wyrównawczych z języka angielskiego?

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że programy wyrównujące są z języka polskiego, matematyki i przedmiotów przyrodniczych, po to żeby poprawić wyniki. Natomiast z języków obcych wyniki nie są słabe.

Pan Krzysztof Kaszuba powiedział, że należy postawić sobie za cel dobro dzieci i zrobić wszystko, żeby zaczęły się uczyć języka angielskiego.

Pani Anna Olejniczak zapytała, na jakim etapie jest projekt unijny w ramach Kontraktu Samorządowego?

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że rozpoczęły się już zajęcia w ramach projektu w zadaniu 1.2 i 4. Są to zadania wyrównawcze z matematyki, języka polskiego, języków obcych, technologii informatycznej i zadania rozwijające uzdolnienia dzieci. Zostały jeszcze do zorganizowania zajęcia z doradztwa zawodowego i zajęcia indywidualne (logopedyczne, korekcyjno-kompensacyjne, rewalidacyjne, socjoterapeutyczne).

Pan Piotr Sieradzki powiedział, że była mowa iż język angielski jest na przyzwoitym poziomie, natomiast wyniki egzaminów mówią, że między rokiem 2015/2016, a 2016/2017 spadły one o 20%.

Pani Marta Jalowska zauważyła, że ten wynik jest bardzo dobry, nawet lepszy niż w województwie. Stwierdziła, że nie można porównywać procentów z zeszłego roku i obecnego, dlatego że są różne staniny. Istnieje skala staninowa od 1 do 9, a szkoły w gminie mają teraz 7 stanin, czyli są dość wysoko. Wyjaśniła, że w zależności od tego jak młodzież napisze egzamin, wtedy ustalane są te staniny. Nie można porównywać punktowych i procentowych wyników z poprzednimi latami.

Pani Anna Olejniczak powiedziała, że zgodnie z danymi przedstawionymi w informacji ogółem dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu np. Bierzwnicy jest 180, a uczących się w szkole 94. Taka sama sytuacja jest w Lekowie. Stwierdziła, że praktycznie 50% dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu uczy się w szkołach gminy Świdwin. Zapytała, czy podejmowane były przez gminę jakiekolwiek działania prowadzące do tego, żeby te dzieci uczyły się jednak w naszych szkołach i subwencja trafiała do budżetu gminnego, a nie do gmin sąsiednich?

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że liczba dzieci wpisana w informacji podlegająca obowiązkowi szkolnemu jest to bardzo często liczba dzieci, które są zameldowane w danej miejscowości. Natomiast ok. 30% z tych dzieci w ogóle nigdy nie mieszkało u swoich rodziców, są tylko zameldowani, a ich miejsce zamieszkania jest inne.

Pani Anna Olejniczak stwierdziła, że ten sam temat był poruszany rok temu i już wtedy zapytała, czy nie można zrobić bardziej realnych statystyk, porównać ile faktycznie tych dzieci jest, bo przecież szkoły dostają takie informacje. Dodała, że kiedy jest sprawdzanie obowiązku szkolnego to dyrektorzy sprawdzają, czy dane dziecko faktycznie mieszka na terenie naszej gminy.

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że patrzy się co jest w obowiązkach z danych meldunkowych, a w SIO wykazywani są ci uczniowie, którzy uczą się i realizują obowiązek szkolny w szkołach

gminnych. Dodała, że następnym razem przygotowuje dane według zasady kto mieszka, a nie kto jest zameldowany.

Pan Sebastian Basiejko dodał, że od lat mówi się o dwóch miejscowościach tj. Rusinowie, które obwodowo należy do szkoły w Oparznie i Smardzku, które obwodowo należy do szkoły w Bierzwnicy. Powiedział, że na przestrzeni lat były podejmowane różne działania, ale bez efektu. Były różne próby pozyskania dzieci, czasami przychodziły, ale tylko jednostki. Jeżeli chodzi o szkołę w Bierzwnicy to sytuacja wygląda trochę lepiej. Więcej dzieci ze Smardzka zachęcono do nauki w szkole w Bierzwnicy poprzez różnego rodzaju zajęcia dodatkowe m.in. zajęcia pozalekcyjne w ramach UKS. Natomiast nie do końca można zrozumieć sytuację w Rusinowie, bo po likwidacji w 2011 r. szkoły w Rusinowie, rodzice na złość gminie oddali dzieci do szkoły w Starogródku. Stwierdził, że jest mało możliwe, żeby te dzieci wróciły do naszych szkół gminnych. Dodał, że próbowano zachęcić również przedszkolami i to się udaje. To znaczy, że jeżeli dziecko trafi do przedszkola w Oparznie, w Lekowie czy Kluczkowie to zazwyczaj trafia do naszej szkoły gminnej. Wtedy pojawia się problem transportowy, ale tak jest ustawiony dowóz by te dzieci trafiły do naszych przedszkoli.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myska powiedziała, że były robione próby stworzenia punktu przedszkolnego w Rusinowie, chodzono po domach z zaproszeniami na spotkania. Wszyscy, którzy mogliby być zainteresowani zostali powiadomieni, ale nie przyszli.

Pan Jakub Szynkowski powiedział, że podejmowano rozmowy, przekonywano ludzi z Rusinowa do oddawania dzieci do naszych szkół, jednak do Starogrodka mają bliżej. Mieszkańcy Rusinowa nie są zainteresowani związkiem z tą częścią gminy jeżeli chodzi o edukację.

Pani Ewa Kondracka powiedziała, że w ubiegłym roku przygotowano zabawę choinkową dla dzieci z Rusinowa, w której chętnie uczestniczyły i na tym się skończyło. W tym roku planowane jest zorganizowanie dnia seniora, by przez dziadków dotrzeć do tych dzieci. Ponadto dzieci są zapraszane na wycieczki, na które chętnie jadą i na tym się kończy.

P R Z E R W A 10.40-10.45

Ad 2. Opieka medyczna na terenie Gminy Świdwin

Przewodniczący Komisji Oświaty **Pan Piotr Sieradzki** poprosił Kierownika Referatu Kultury, Sportu i Zdrowia UG Świdwin **Pana Sebastiana Basiejko** o zabranie głosu.

Pan Sebastian Basiejko powiedział, że w ramach podstawowej opieki zdrowotnej i w ramach podpisanej umowy użyczenia lokali na terenie Gminy Świdwin działają dwa gabinety lekarskie w Lekowie i w Rusinowie. Gabinety te działają na podstawie umowy podpisanej przez WSPL w Świdwinie a NFZ. Lekarz zatrudniony w gabinetach Pani Janina Kobierska pracuje na podstawie umowy podpisanej z Wojskową Przychodnią Lekarską w Świdwinie. Gabinety są otwarte dwa razy w tygodniu w Rusinowie: poniedziałki 16.00-18.00 i czwartki 10.15-12.15 oraz w Lekowie: poniedziałki 13.45-15.45 i czwartki 8.00-10.00. W innych miejscowościach nie funkcjonują gabinety lekarskie.

Jeżeli chodzi o nocną i świąteczną opiekę zdrowotną to informacje do samorządu nie spłynęły w wersji komunikatu z NFZ. Informacje, które otrzymali radni zostały pozyskane przez Kierownika dopiero po tym, jak dowiedział się o planowanej komisji. W następnym dniu informacje te ukazały się na stronie internetowej gminy. Od 1 października 2017 r. zmieniły się zasady korzystania z opieki

nocnej i świątecznej. Są podpisane umowy ze szpitalami na prowadzenie tej opieki w godzinach od 18.00 do 8.00 rano oraz w dni świąteczne i wolne od pracy. Bez względu na to gdzie się dana osoba będzie znajdowała w Polsce ma bezpłatny dostęp do punktu, gdzie świadczone są te usługi. Na stronie internetowej gminy jest informacja jak to wygląda w powiecie świdwińskim. Na dzień dzisiejszy jest jedna podpisana umowa ze szpitalem w Polczynie-Zdroju. Natomiast szpital we własnym zakresie podpisał umowę z punktem medycznym, który znajduje się w Świdwinie przy ulicy Kościuszki 23a. Według informacji, które Kierownik posiada to sytuacja może być bardziej skomplikowana, ponieważ środki które otrzymał szpital w Polczynie-Zdroju, a które w części przekazał na funkcjonowanie punktu przy ulicy Kościuszki w Świdwinie na pewno nie wystarczą na jego funkcjonowanie. Dlatego, w przypadku gdy dane samorządy będą chciały, żeby ten punkt w Świdwinie istniał to będzie potrzeba partycypowania w kosztach jego utrzymania. Jakie to są środki, to na dzień dzisiejszy nie wiadomo, ale jest przymiarka do składki za mieszkańca na poziomie 0,49 zł. Pytanie będzie do poszczególnych rad gmin, czy jest zainteresowanie by ten punkt medyczny w Świdwinie istniał oraz czy będzie na to stać samorządy.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka dodała, że pojawia się pytanie, które padło na spotkaniu pani prezes szpitala polczyńskiego z samorządowcami. Włodarze Świdwina podnieśli taką kwestię, na ile samorząd jest uprawniony pod względem prawnym dofinansować publiczny punkt medyczny. Na tę chwilę zostało umówione kolejne spotkanie na środę. Celem spotkania będzie podpisanie wspólnego wystąpienia szpitala i wszystkich samorządowców z terenu powiatu świdwińskiego. List będzie skierowany do Ministerstwa Zdrowia oraz do NFZ, żeby to dofinansowanie na punkt medyczny zostało zwiększone z uwagi na specyfikę powiatu świdwińskiego. Opinie jakie pojawiały się na spotkaniu są rozbieżne w kwestii konieczności i możliwości finansowych poszczególnych samorządów jeżeli chodzi o dofinansowanie. Dofinansowanie takie musiałoby być już w październiku br., a większość samorządów nie dysponuje takimi środkami. W skali roku na gminę Świdwin wychodzi kwota ponad 36.000 zł.

Pani Dorota Rakowska zapytała, czy w tym momencie ten punkt medyczny Ana-Lek przyjmuje pacjentów w pomocy doraźnej w nocy, bo z tego co wie to była tam pacjentka w nocy i wszystko było zamknięte? W mediach pojawiła się informacja, że przyjmują szpitale i to była ogólna wiadomość, która dotarła do wszystkich. Natomiast o tym, że ktoś dostał jakiegokolwiek pieniądze i ma świadczyć te usługi, mieszkańcy nie wiedzą.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka powiedziała, że głosy jakie padały na spotkaniu były takie, że przez 8 lat funkcjonował Ana-Lek, a mieszkańcy są przyzwyczajeni, że to w Świdwinie znajduje się nocna opieka. Specyfika jest taka, że Świdwin jest siedzibą powiatu, natomiast Polczyn dysponuje szpitalem. W większości miast jest tak, że to miasto powiatowe ma w swoich zasobach szpital. U nas tendencja była taka, że mieszkańcy Polczyna przyjeżdżali do Ana-Leku, a teraz tendencja zostanie odwrócona. Jeżeli Ana-Lek się nie utrzyma to mieszkańcy będą musieli po doraźną pomoc w nocy, czy w okresie świątecznym jeździć do Polczyna. Różnie samorządy widzą tu konieczność i potrzebę z punktu widzenia swoich mieszkańców. Po rozmowie z Panią Skarbnik wiadomo, że w tym budżecie do końca roku nie znajdzie się środków, żeby teraz dofinansować punkt. Poza tym pojawia się pytanie co będzie w przypadku jeżeli samorządy „zrzucą się” w tym roku, a co od stycznia 2018 r.? Pojawić się może stanowisko NFZ, że skoro gminy stać to opłacać, to mogą same sobie utrzymać ten punkt.

Pan Sebastian Basiejko powiedział, że generalnie na terenie województwa zachodniopomorskiego jest 31 placówek, które świadczą usługi nocne i świąteczne. Natomiast część z nich działa na takiej zasadzie, że główna placówka ma podpisaną umowę z jakąś inną placówką. Tak działa to w przypadku Myśliborza z Barlinkiem, Koszalina z Polanowem i Polczyna-Zdroju ze Świdwinem. Głównym beneficjentem jest Przyjazny Szpital w Polczynie-Zdroju, natomiast środki które

otrzymuje Połczyn-Zdrój według informacji, są zbyt małe na to, żeby utrzymać punkt w Świdwinie. Jest to kwota ok. 60 tys. zł. W związku z tym albo samorządy będą zainteresowane, żeby utrzymać ten punkt albo nie.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka dodała, że jest jeszcze kwestia taka, że niektóre samorządy są lepiej doposażone i stać je na to. Pani Prezes szpitala twierdzi, że nasz powiat świdwiński nie przekracza 50 tysięcy mieszkańców. Do tej puli 50 tysięcy brakuje około tysiąca osób. Z uwagi na to NFZ bierze kryterium liczby mieszkańców. Jeżeli jest ich powyżej 50 tysięcy w danym powiecie finansowanie jest zupełnie innej kategorii niż w tych powiatach poniżej 50 tysięcy mieszkańców.

Pan Sebastian Basiejko powiedział, że w przypadku udziału środków publicznych, czyli poszczególnych samorządów to będzie kwestia wyboru punktu. Bo dlaczego akurat punkt Ana-Lek? Może być tak, że zostanie ogłoszony konkurs i to może być dowolny inny punkt w mieście Świdwinie. Wątpliwość nie polega na tym, że ten punkt ma być otwarty, tylko według opinii mieszkańców dotyczy jakości usług, które świadczy punkt przy ulicy Kościuszki.

Następnie Pan Sebastian Basiejko poinformował, że od września br. nastąpiły zmiany w poszczególnych miejscowościach. W Rusinowie gabinet medyczny został przeniesiony do budynku świetlicy, a więc funkcjonuje w warunkach lepszych jakościowo, wygodniejszych i tańszych dla gminy. Jeżeli chodzi o Lekowo to sam gabinet lekarski nie stracił na jakości, pomimo zabrania jednego pomieszczenia dla przedszkola. W budżecie gminy Świdwin są też środki przeznaczone na profilaktykę stomatologiczną w wysokości 30 tys. zł. Umowa w ramach wyłonienia wykonawcy została podpisana 28.12.2016 r. z Wojskową Specjalistyczną Przychodnią Lekarską w Świdwinie. Jeżeli chodzi o tego wykonawcę to należy brać pod uwagę wielkość poczekalni, gdzie dzieci mogą poczekać na wizytę. Do tej pory te firmy, które podpisywały umowy, po roku rezygnowały ze względu na uciążliwość usług podczas przyjazdów dzieci. Teraz takich problemów nie ma. Od dwóch lat odstąpiono też od wykonywania usług w okresie wakacji, bo w tym czasie nie były one wykonywane. Obecnie przychodnia co miesiąc wystawia fakturę z załączonym wykazem usług wykonywanych u poszczególnych dzieci. Pojawiają się trudności, które polegają na tym, że rodzice nie chcą puszczać dzieci do stomatologów, natomiast bez zgody rodzica dziecka nie można wysłać na wizytę.

Pani Anna Olejniczak zapytała, czy są to dzieci uczęszczające do szkół, czy dzieci zamieszkałe na terenie gminy?

Pan Sebastian Basiejko odpowiedział, że są to tylko i wyłącznie dzieci uczęszczające do szkół gminnych.

Pani Anna Olejniczak poprosiła, by informacje jakie dzisiaj przekazano były aktualizowane i podawane do publicznej wiadomości, a przede wszystkim przekazywane Radzie, która z mocy ustawy weryfikuje działalność gminy w realizacji zadań własnych gminy, a ochrona zdrowia jest takim zadaniem. Dodała, że dopiero po wielkiej dezinformacji, zamieszaniu i wielu pytaniach oraz niemożności zweryfikowania prawdziwości podawanych informacji Przewodnicząca Rady poprosiła Przewodniczącą Komisji, aby w programie dzisiejszej komisji ujął ten temat i tylko dlatego radni posiadają jakiegokolwiek informacje na temat zawirowań w ochronie zdrowia, nocnej i świątecznej opieki medycznej.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka odpowiedziała, że wcześniej żadnych zawirowań nie było, to funkcjonowało tak, jak funkcjonowało. Jedynie otrzymała informację, że na środę planowane jest spotkanie i że coś więcej dzieje się w tym temacie. Stwierdziła, że jeżeli porozumienie zostanie podpisane to radni zostaną o tym poinformowani.

Ad 3. Sprawy bieżące

Pani Anna Olejniczak powiedziała, że widziała w jakiejś liście rankingowej, iż Towarzystwo Przyjaciół Dzieci otrzymało środki na edukację przedszkolną również w gminie Świdwin. Zapytała co to jest za projekt i co będzie realizowane?

Pan Sebastian Basiejko odpowiedział, że jeżeli chodzi o przyznane środki to temat „utknął”. W ramach wniosku złożonego do Wojewódzkiego Urzędu Pracy przez TPD, który dotyczył dwóch gmin: gminy Wałcz i Świdwin na dodatkowe miejsca przedszkolne, gmina Świdwin miała mieć całkowity bezpłatny dostęp do punktu przedszkolnego w Lekowie (zwiększenie ilości miejsc). Umowa jest podpisana, ale nie jest realizowana przez TPD, ponieważ wycofał się jeden z partnerów – gmina Wałcz. TPD za ten remont w Lekowie już zapłaciło, a jeżeli chodzi o wyposażenie przedszkola w Lekowie to stanęło na takim etapie, że trwają działania znalezienia partnera zastępczego za gminę Wałcz (chodzi o prywatne przedszkole w gminie Wałcz). Mimo wszelkich starań ze strony TPD, mimo spotkań w Urzędzie Marszałkowskim z władzami Gminy Wałcz, z niewiadomych przyczyn gmina wycofała się z projektu i projekt został zawieszony. Projekt jest kompleksowy, dotyczy jednej i drugiej gminy. Przez to, że gmina Wałcz wycofała się jest obawa, że projekt może upaść również na terenie gminy Świdwin. Na dzień dzisiejszy jest bez zmian oprócz tego remontu, który został zrobiony w Lekowie, za który zapłaciło TPD z własnych środków. Obecnie trwają rozmowy, a pieniądze dla TPD są zawieszone. Wszystko powinno się wyjaśnić do końca października, czy będzie inny partner i czy WUP wyrazi na to zgodę. Wtedy gmina zyska na wielu dodatkowych zajęciach w przedszkolu w Lekowie, które będą bezpłatne, jak również nie dotowałyby dzieci w Lekowie. Tak też to zostało przyjęte do budżetu, ponieważ zakładano że dzieci nie będą finansowane z budżetu gminy Świdwin. Nikt nie przewidywał tego, że po wakacjach zmieniają się plany władarzy gminy Wałcz. Wielka szkoda, bo jest to projekt na ponad milion złotych i pieniądze mogą przepaść. Gmina Świdwin jest tylko partnerem w tym projekcie.

Pan Henryk Mich zadał pytanie, czy Stowarzyszenie „Przyszłość dla młodzieży” z Rusinowa korzysta z dofinansowania z gminy w wysokości 5.000 zł? Poinformował, że w dniu wczorajszym odbył się mecz podwórkowy z Osowem. Radny chciał się dowiedzieć, czy został on sfinansowany z tych pieniędzy gminnych?

Pan Sebastian Basiejko odpowiedział, że nic nie wie na temat meczy podwórkowych. Według umowy podpisanej z Gminą Świdwin a Stowarzyszeniem „Przyszłość dla młodzieży” Rusinowo stowarzyszenie to otrzymało środki na realizację zadania, które ma polegać na udziale w rozgrywkach B klasy Koszalińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Trzeba odróżnić działalność stowarzyszenia od umowy, bo może ono sobie dodatkowo robić wszystko. Jeżeli mają pauzę w rozgrywkach i w ramach pauzy grają sobie mecz towarzyski to jest ich sprawa.

Pan Henryk Mich zauważył, że w Stowarzyszeniu „Przyszłość dla młodzieży” tylko jeden zawodnik grał z Rusinowa - był to bramkarz 42 lata, a poza tym inni nie byli nawet mieszkańcami gminy Świdwin.

Ad 4. Wolne wnioski

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

Na tym porządek obrad został wyczerpany.

Przewodniczący Komisji ogłosił posiedzenie komisji za zakończone.

Przewodniczący Komisji Oświaty

Piotr Sieradzki



Protokolowała:


Izabela Zawojcka